Rok VI. Nr. 1. Sosnowiec, czwartek 1 stycznia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

300 tys. górnikom w Zagł. Ruhry wymówiono pracę

Obawa zaburzeń i demonstacyj.

Anglji grozi generalny strajk węglowy.

BERLIN, 31. 12. (wł.) Dziś na murach kopalni węgla w zagłębiu Ruhry ukazało się obwieszczenie, że przemysowcy zamykają kopalnie z dniem 15 stycznia 1931 r.

Do liczby bezrobotnych w Niemczech przybędzie jeszcze 300.000 górników. Jest to lokaut ze strony przemysłowców węglowych, którzy dążą do obniżenia płac górników, na co związki zawodowe nie chcą się zgodzić.

Wśród górników panuje wielkie oburzenie, podżegane przez komunistów i socjalistów narodowych. Władze rządowe obawiają się zaburzeń i poczyniły w tym kierunku środki zapobiegawcze.

LONDYN, 31. 12. (wł.) Zanosi się na nowy kryzys węglowy w Anglji. Sytuacja w południowej Walji jest zaostrzona. Jutro ma odbyć się konferencja pomiędzy delegacją przemysłowców, a przedstawicielami związków zawodowych, w której pośredniczyć będzie rząd.

O ile nie dojdzie do porozumienia pomiędzy stronami zainteresowanemi przewidziany jest wybuch strajku.

Sekretarz związków zawodowych Coock oświadczył, że górnicy nie zgodzą się na obniżenie płac. W razie, gdyby przemysłowcy w dalszym ciągu trwali przy swojem stanowisku strajk proklamowany w południowej Walji rozszerzy się na całą Anglję.

Rozłam w Chadecji z powodu stosunku do rządu.

Prof. Makarewicz za współpracą z rządem.

WARSZAWA, 31. 12. (wł.) W łonie Ch. D. przewidziany jest w najbliższym czasie rozłam, na tle taktyki w stosunku do rządu.

Tarcia w Ch. D. trwają już od dłuższego czasu. Na czele opozycyjnej grupy stoi poseł Makarewicz, zwolennik współpracy z obozem rządowym, przeciwnik p. Korfantego.

Poseł Korfanty po wypuszczeniu na wolność zajął się konsolidacją Ch. D. Zwolennicy posła Korfantego dążą do utworzenia oddzielnego ugrupowania.

Zjazd prezesów izb skarbowych

i naczelników wydziałów podatkowych.

WARSZAWA, 31. 12. (wł.) W dniu 14 stycznia odbędzie się w ministerjum skarbu zjazd prezesów i naczelników wydziałów podatkowych wszystkich izb skarbowych. Między innemi będą omawiane wątpliwe wypadki, nastręczające się przy wymiarze podatków dochodowych i obrotowych.

POŻAR W ZAKŁADACH HUTNICZYCH W LIPINACH.

Straty wynoszą 200 tys. złotych.

KATOWICE, 31. 12. (wł.) W Lipinach pod Katowicami wybuchł pożar w zakładach hutniczych „Silesia“. Pożar zniszczył doszczętnie halę maszyn i kotłownię.

Straty wynoszą 200 tys. zł.

NAPAD OPRYSZKÓW na żandarma.

PIOTRKÓW, 31. 12. (wł.) Żandarm wojskowy w Piotrkowie napadnięty został przez dwuch opryszków Symę i Jędrzejczyka.

Napastnicy usiłowali rozbroić żandarma i pobić go. Żandarm w obronie własnego życia strzelił do opryszków, raniąc ciężko Symę.

Obydwuch napastników aresztowano.

KAUKAZ W PŁOMIENIACH POWSTANIA.

Wybitni działacze kaukascy rozstrzelani.

GENEWA, 31. 12. Gruzińskie biuro prasowe donosi z Tyflisu, iż na skutek zerwania rokowań między Sowietami a powstańcami kaukaskimi, rozpoczęły się dalsze starcia wojne. W wielu miejscowościach doszło do krwawych starć. Władze sowieckie rozstrzelały szereg wybitnych działaczy kaukaskich. (PAT)

UMORZENIE DOCHODZEŃ przeciwko mjr. Kubali.

WARSZAWA, 31. 12. (wł.) Władze sądowe wojskowe umorzyły śledztwo, prowadzone przeciwko majorowi Kubali. Sędzia śledczy mjr. Chirowski, zamknął dochodzenie i uznał, że wytoczona sprawa ta nie ma nic wspólnego z mjr. Kubalą.

KOMORNIK Z PRZODOWNIKIEM ZAMKNIĘCI W CHLEWIE PRZESIEDZIELI PIĘĆ GODZIN

WARSZAWA, 31. 12. (wł.) W Grajewie pod Warszawą do jednego z włościan przybył komornik w towarzystwie przodownika p. p., celem dokonania egzekucji za podatki.

Gospodarz pod jakimś pretekstem zamknął egzekutorów w chlewie i przetrzymywał ich tam przez pięć godzin.

Policja zaniepokojona długą nieobecnością przodownika, udała się do mieszkania chłopa i uwolniła uwięzionych.

Włościanina aresztowano.

SAMOBÓJSTWO CÓRKI PAROCHA.

Tragiczny finał zawiedzionej miłości.

RADZIWIŁŁÓW, 31. 12. Pod pociąg osobowy, zdążający z Brodów do Radziwiłłowa rzuciła się córka miejscowego proboszcza prawosławnego 23-letnia Helena Dublańska. Nieszczęśliwa dziewczyna, którą do tego tragicznego kroku popchnęła zawiedziona miłość, poniosła śmierć na miejscu.

GODNOŚĆ „HONOROWEGO“ MORDERCY

przyznana Gorkiemu.

MOSKWA, 31. 12. Na wielkiem zebraniu przedstawicieli GPU. oraz dziennikarzy i literatów, postanowiono Gorkiemu i poecie Bezimieńskiemu nadać godność „honorowych czekistów“.

Ścięcie głowy nauczyciela - reformatora

wśród oklasków sfanatyzowanych tłumów.

WIEDEŃ, 31. 12. Ze Stambułu donoszą, że urzędowe dochodzenia w sprawie rewolty derwiszów w Menemen wykazały, iż większa część ludności popierała derwiszów.

Zabicie reformatora, w myśl zasad kemalistów, nauczyciela Kublaya z inicjatywy derwiszów nastąpiło na placu przed gmachem rządowym w obecności 1500 osób, które klaskały w dłonie, wtedy, gdy szeik Mehmed odciął głowę nauczyciela, zranionego, ale jeszcze żywego.

Komendant żandarmerji przyglądał się tej scenie z okna, nie pozwolił jednak podwładnym na wystąpienie przeciwko tłumom. Komendanta żandarmerji aresztowano. Pewien oficer żandarmerji, mimo zakazu komendanta, rozkazał ostrzeliwać sfanatyzowany tłum i udało mu się przywrócić porządek.

Kemalowska organizacja nauczycieli i młodzieży zażądała, by miasto Menemen otrzymało nazwę nauczyciela Kublaya. (PAT).

Uwolnienie ostatniego więźnia brzeskiego.

B. poseł Sawicki na wolności za kaucją.

WARSZAWA, 31. 12. (wł.) Dziś sędzia śledczy Demant wysłał do więzienia na Dzielnej nakaz zwolnienia b. posła Sawickiego.

Nakaz został wykonany po złożeniu przez obrońcę b. pos. Sawickiego, adw. Ujazdowskiego, kaucji w wysokości 5000 zł.

W ten sposób ostatni więzień brzeski znalazł się na wolności.

TAJEMNICZE WSTRZĄSY PODZIEMNE.

Miljony ryb zabitych w morzu.

LONDYN, 31. 12. Na północnych wybrzeżach Chili odczuto silne wstrząsy podziemne. Olbrzymiej wielkości fale uderzają o brzegi. W morzu znajdują miljony ryb zabitych przez trzęsienie ziemi.

Wśród ludności panuje obawa, iż tajemnicze wstrząsy podziemne są zapowiedzią wielkiego nieszczęścia.

Władze zakazały kąpieli w morzu i używania wody morskiej zarażonej rozkładającemi się rybami.

Hitlerowcy opanują w roku 1931 władzę w Niemczech.

PARYŻ, 31. 12. „Le Matin“ opierając się na licznych rozmowach z niemieckimi politykami prawicy rysuje pesymistyczne przepowiednie dla Niemiec na rok 1931. Reichstag, według przypuszczeń dziennika, zostanie rozwiązany najpóźniej w maju. Kanclerz Bruening nie zdoła dłużej utrzymać się przy władzy. Hitlerowcy powiększą swój stan posiadania ze 108 na 180 miejsc, inne stronnictwa prawicowe zwiększą również swój stan posiadania. Należy więc liczyć się z możliwością zwiększenia głosów prawicy i czynników reakcyjnych o 280. Hitlerowcy obejmą w przyszłym rządzie stanowisko kanclerza i ministra wojny, nacjonaliści stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Magistrat warszawski -- to raj dla defraudantów

WARSZAWA, 31. 12. (wł.) W warszawskim magistracie wykryto nowe nadużycia, których dopuścił się buchalter Lipner. Wysokość nadużyć wynosi 10.000 zł. Jest to już drugie nadużycie w przeciągu krótkiego czasu, pierwszego bowiem dopuścił się Dąbrowski, a straty wynikłe sięgają przeszło 300 tys. zł.

MARSZAŁEK FRANCJI J. C. JOFFRE.

Depesze doniosły o ciężkiej chorobie marsz. Joffra, który onegdaj był prawie umierający.

Poniżej podajemy krótki życiorys tego wielkiego syna Francji.

J. C. Joffre urodził się 12 stycznia 1852 r. w małem miasteczku Rivesaltes położonem na południu Francji, we wschodnich Pirenejach. Wykształcenie średnie otrzymał w liceum w Perpignan, poczem wstąpił do szkoły politechnicznej w Paryżu, którą ukończył jako dyplomowany oficer artylerji.

W wojnie 1870 roku bierze udział Joffre jako porucznik pionierów, w charakterze dowódcy bataljonu, broni Paryża przed niemcami. W latach późniejszych przenosi się Joffre do wojsk kolonjalnych i uczestnicy w wielu wyprawach wojennych: w 1885 roku na wyspie Formozie, w Tonkinie, w Sudanie. W r. 1894 podczas wojny z tuaregami Joffre prowadzi kolumnę odsieczową, która zdobywa Timbuktu, uwalniając oblężoną przez powstańców załogę francuską. W r. 1901 awansuje Joffre na generała brygady, okupującej Madagaskar, poczem w 1905 r. otrzymuje nominację na generała dywizji. W tym charakterze dowodzi on VI dywizją w Paryżu, a od 1908 r. II korpusem armji w Amiens. W uznaniu wielkich zdolności Joffra mianuje go wyższa rada wojenne szefem sztabu generalnego w roku 1911 i nadaje mu tytuł generalissimusa, t. j. dowódcy naczelnego armji francuskiej w razie wojny.

W chwili wybuchu wojny 1914-18 r. obejmuje Joffre naczelne dowództwo nad armją francuską. Od samego początku operacyj wojennych prowadzi Joffre akcję defenzywną, cofając się po szeregu bitew nad Marną, gdzie w wyniku decydującej walki, trwającej 4 dni, odnosi zwycięstwo nad armją niemiecką. W grudniu 1916 roku naskutek różnicy zdań w łonie rządu i rady wojennej, co do taktyki w dalszej akcji wojennej otrzymuje naczelne dowództwo generał Nivelle, a generał Joffre obejmuje przewodnictwo w najwyższej radzie wojennej aljantów. Jednocześnie w uznaniu wielkich, niezapomnianych usług, oddanych Francji i aljantom w toku wojny otrzymuje gen. Joffre tytuł marszałka Francji, jako pierwszy generał od chwili powstania republiki francuskiej. W r. 1917 zostaje marszałek Joffre wysłany do Stanów Zjednoczonych, jako przewodniczący specjalnej misji francuskiej i zawiera z rządem Stanów Zjednoczonych konwencję wojskową. W latach powojennych marszałek Joffre nie bierze już czynnego udziału w zyciu politycznem i działalności wojskowej, usuwając się w zacisze domowe.

ŚMIERĆ U WRÓT DOMU MARSZ. JOFFRA.

PARYŻ, 31. 12. (wł.) Śmierć zbliża się do łoża marszałka Joffra.

Wczoraj o godzinie drugiej w noc y marszałek zasłabł. Lekarz czuwający przy łożu chorego twierdzi, że katastrofy należy się spodziewać w najbliższych godzinach.

NACZELNY DOWÓDCA SIŁ ZBROJNYCH WE FRANCJI.

PARYŻ, 31. 12. (wł.) Naczelnym dowódcą francuskich sił zbrojnych został mianowany marszałek Petain, który będzie jednocześnie wiceprezesem głównej rady wojennej.

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW w Tokio.

TOKIO, 31. 12. Epidemja samobójstw ogarnęła stolicę Japonji. Oprócz poszczególnych jednostek całe rodziny dobrowolnie rozstają się z życiem.

Tradycja „harakiri", która zdawała się już wygasać, ożyła nanowo i to w zastraszających rozmiarach.

Epidemja ogarnęła zwłaszcza uboższe klasy ludności, które na tle ciężkiej sytuacji ekonomicznej i bezrobocia wykonują akty rozpaczy przez pozbawienie się życia.

NĘDZA ROLNIKÓW ARABSKICH W PALESTYNIE. MUSIELI SPRZEDAĆ SWE CÓRKI NA SPŁATĘ PODATKÓW.

WIEDEŃ, 31.12. Wychodzące w Jerozolimie pismo arabskie „El Carmel" donosi, iż wskutek niesłychanych ciężarów podatkowych wielu felachów w Palestynie zmuszonych było sprzedać swe córki, aby zapłacić podatki.

Najwięcej dziewcząt spprzedano do Haify.

Pismo wyraża oburzenie, że takie stosunki panują w XX wieku na brytyjskiem terytorjum mandatowem.

Będzie doraźna pomoc dla bezrobotnych

Zamiast uchylenia „sezonu martwego"

W obecnym czasie wzrostu bezrobocia wśród robotników sezonowych tu i owdzie odezwały się żądania zniesienia t. zw „sezonu martwego", w którym bezrobotnym robotnikom sezonowym nie wypłaca się zasiłków wychodząc z założenia, że powinni oni być na sezon martwy przygotowani.

Zniesieniu „sezonu martwego" sprzeciwiał się zarząd główny funduszu bezrobocia, który i tak bardzo jest zadłużony w ministerjum skarbu.

„Sezon martwy" nie będzie więc zniesiony, natomiast ma być zorganizowana przez władze rządowe i samorządowe pomoc doraźna dla bezrobotnych.

Na ten cel ministerjum pracy asygnuje obecnie około 1 i pół miljona złotych miesięcznie.

Tajemniczy wypadek we Lwowie

Mjr. W. pozbawiony cech męskości.

Ubiegłej nocy wydarzył się we Lwowie tajemniczy wypadek, przypominający żywo krwawe zajście, rozegrane w czasie świąt Bożego Narodzenia w Łodzi.

Około godz. 11 wieczorem przyszedł pieszo do szpitala wojskowego przy ul. Łyczakowskiej mjr. W. z jednego z pułków ułanów i prosił o natychmiastowe udzielenie mu pomocy chirurgicznej.

Dyżurujący w tym czasie lekarz chirurg płk. dr. Stroński stwierdził, że mjr. W. został w ohydny sposób okaleczony, prawdopodobnie przy pomocy brzytwy.

Płk. dr. Stronski dokonał natychmiast operacji.

Władze wojskowe podjęły dochodzenia, zmierzające do wyjaśnienia okoliczności w jakich dokonano zamachu na mjr. W. który nie chce i prawdopodobnie z powodu gorączki nie może udzielić żadnych informacyj.

Po śladach krwi na ulicy stwierdzono jedynie, że krwawe zajście zdarzyło się w jednej z kamienic przy ul. Głowińskiego.

Śpiący maszynista spowodował katastrofę.

Skazano go na 4 lata więzienia.

W ub. r. w pobliżu stacji Sobolew, pow. garwolińskiego wydarzyła się groźna katastrofa kolejowa, w której 5 osób straciło życie a 30 doznało rozmaitych obrażeń cielesnych.

Epilog tej katastrofy rozegrał się w sądzie okr. w Siedlcach. Na ławie oskarżonych zasiedli maszynista Antoni Rydzewski i palacz Henryk Jabłoński. Powołano 44 świadków.

Przewód sądowy stwierdził, że obaj oskarżeni mijając stację Sobolew, spali i że po katastrofie czuć było od nich alkohol.

Ten ich stan nieprzytomny, wywołany nietrzeźwością w służbie, spowodował, że pociąg nie zatrzymał się na stacji dla przepuszczenia pociągu pośpiesznego, zdążającego do Lwowa, w wyniku czego nastąpiła katastrofa.

Sąd po całodziennej rozprawie ogłosił wyrok, skazujący Rydzewskiego na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu, Jabłońskiego zaś na 1 rok ciężkiego więzienia.

Kopalnia ołowiu pod Siewierzem.

W najbliższym czasie uruchomiona będzie w Siewierzu, w woj. kieleckiem, kopalnia rudy ołowiu „Wiktor Emanuel". Należy ona obecnie do polskiego towarzystwa kopalnianego. Rząd udzielił towarzystwu pożyczki na jej uruchomienie. W kopalni znajdzie zatrudnienie 2000 bezrobotnych. Pierwsze złomy ołowiu, wydobyte z tej kopalni oddane zostaną państwowej hucie srebra i ołowiu w Strzybnicy pod Tarnowskiemi Górami. W Siewierzu powstanie wielka, nowocześnie urządzona płóczka do płókania rudy ołowiu.

„Król" bandytów filantropem

Al Capone łoży ogromne sumy na dobroczynność zdobywając wielką popularność w całej Ameryce.

O Al Caponem, królu świata podziemnego Chicago krążą coraz to nowe plotki. Ostatnio opowiadają sobie wszyscy, że Al Capone bogatemi darami wspiera bezrobotnych i nędzarzy swego rodzinnego miasta.

Przed paroma tygodniami wydawał on obfite uczty, na które mógł zjawić się każdy głodny; obecnie, zdobywa on pieniądze, potrzebne mu na dalszą akcję dobroczynną.

Nie należy sądzić, że Al Capone zdobywa te pieniądze jedynie drogą rozbojów i przestępstw. Nie! Ten „król podziemi" jest już dziś tak popularny, że otworzyły się przed nim i źródła innych dochodów.

Przedsiębiorca filmowy Hayes ofiarował mu olbrzymią sumę za to, by grał w filmie, przedstawiającym świat podziemi chicagowskich.

Al Capone zgodził się, zaznaczając, że cały dochód odda na „swoich biednych". Zaliczkę w wysokości 200 tysięcy dolarów już przeznaczył na bezrobotnych.

W filmie tym Al Capone będzie grał samego siebie.

Partnerką będzie jego żona, która jest bardzo piękna i ogromnie o męża zazdrosna.

Oczywiste jest, że Al Capone stał się dobroczyńcą ubogich nietyle z dobroci serca, ile z chęci wyrobienia sobie popularności w masach, które jeszcze nieraz mogą mu być pomocne.

Dla powiększenia owych „filantropijnych" sum, nie wystarczają Al Caponemu dochody gwiazdy filmowej. Postanowił więc podnieść szynkarzom cenę dostarczanego przez siebie piwa; mógł to zrobić całkiem spokojnie, gdyż bez jego udziału ani jedna butelka piwa nie może się ukazać w żadnym lokalu w Chicago.

Ta „dobroczynna" działalność Al Caponego nie przeszkadza, bynajmniej, faktowi, że jest on ostatnio poszukiwany przez policję za nieuiszczenie zaległych podatków w sumie 100 tysięcy dolarów.

Komety w roku 1931-ym.

W roku 1931 będzie widocznych kilka nowych komet. Ich czas oraz miejsce pojawienia isę na niebie nie są jeszcze znane.

Z komet perjodycznych, powracających co pewien niedługi okres czasu w pobliżu słońca i ziemi, oczekiwane jest na r. 1931 pojawienie się komety Enckego oraz komety Naujmina.

Kometa Enckego okrąża słońce najszybciej ze wszystkich komet, bo w okresie 3 lat i 110 dni. Była już wielokrotnie obserwowana od r. 1786. Spodziewana jest latem 1931 roku

Kometa Naujmina, obiegająca słońce w okresie 18 lat, będzie widoczna prawdopodobnie — w połowie roku. Tę kometę po raz ostatni obserwowano w roku 1913.

Komisarz polskiej straży granicznej przed najwyższym sądem Rzeszy niemieckiej.

Dnia 16 stycznia 1931 r. o godz. 11-ej przed południem przed sądem Rzeszy w Lipsku (najwyższy sąd republiki niemieckiej) rozpocznie się sensacyjny proces o rzekome szpiegostwo i zdradę tajemnic wojskowych przeciwko komisarzowi polskiej straży granicznej Biedrzyńskiemu, który w związku z zajściami pod Neuhöfer został w maju u. roku

aresztowany

i odstawiony do Elbląga, potem do Królewca a w ostatnich dniach przywieziony do Lipska.

Akt oskarżenia wnosi prokurator Rzeszy dr. Nagel, a rozprawie przewodniczyć będzie prezes osławionego czwartego senatu karnego dr. Baumgarten. Akt oskarżenia doręczony komisarzowi Biedrzyńskiemu zarzuca usiłowaną zdradę

tajemnic wojskowych

przez przekupienie niemieckich urzędników celnych celem skłonienia tychże do wydania planu rozmieszczenia oddziałów policji i wojsk w obszarach granicznych na wypadek ogłoszenia stanu grożącej wojny. Proces odbędzie się prawdopodobnie jawnie tylko częściowo, ze względu na bezpieczeństwo państwa. Na pewne części rozprawy jawność zostanie wykluczoną.

Jako świadków powołano głównego sprawcę zajścia z dnia 14 maja komisarza policji granicznej Hoffmanna, czterech agentów policyjnych oraz urzędników celnych, którzy brali udział w przygotowaniu prowokacji niemieckiej i zwabili w pułapkę

urzędników polskich.

Tragiczne dzieje miłości.

Prasa paryska, w związku z samobójczą śmiercią 23-letniej żony znanego przemysłowca tamtejszego Henryka Duvernois, Luizy — rozpisuje się szeroko o niezwykłej tragedji miłosnej, zaczerpniętej jakby z romansu Dumasa lub Suego....

Oto bliższe szczegóły tej romantycznej historji:

Luiza, jako młodziutka dziewczyna, poznała pewnego przystojnego studenta, Franciszka Reniera, którego serdecznie

pokochała.

Renier jednak był nicponiem, zaprzestał nauki i zaczął prowadzić życie awanturnicze, a wreszcie opuścił Paryż i zniknął gdzieś bez śladu. Po pewnym czasie Luiza wyszła za mąż za przemysłowca Duvernoisa. Po dwóch latach tego pożycia małżeńskiego zjawił się nagle w Paryżu znowu Renier. Pewnego dnia niespodziewanie zaczepił on na ulicy swoją byłą narzeczoną. W pierwszej chwili Luiza wprost go nie poznała. Był bowiem straszliwie zmieniony, a ponadto gdzieś — widocznie w jakiejś bójce — utracił prawe oko. Renier zaczął się czulić do Luizy, a gdy ta jego odtrąciła ze wstrętem, w cyniczny sposób zażądał od niej pieniędzy grożąc, iż opowie wszystko mężowi o ich byłym stosunku....

W ten sposób przez czas dłuższy

szantażował

biedną kobietę. Zabrał od niej mnóstwo pieniędzy, oraz wszystkie kosztowności. Na nic się jednak to nie przydało biednej kobiecie, nad której głową roztoczyło czarne skrzydła fatalne przeznaczenie. Oto pewnego dnia otrzymała list od nieznajomej sobie kobiety, która okazała się kochanką Reniera. Przypuszczając, iż Reniera łączy z Luizą miłość, obrzuciła ją w tym liście obelgami, a jednocześnie zawiadomiła, że w drugim liście doniosła o wszystkiem przemysłowcowi. Wówczas Luiza, nie posiadając się z rozpaczy, odebrała sobie życie, zażywszy znacznej dawki trucizny.

Przemysłowiec zajął się wyświetleniem tej tajemniczej sprawy przy pomocy policji, która niebawem aresztowała Reniera i jego kochankę, którzy okazali się parą wyrafinowanych oszustów i hochstaplerów.

Europa i Polska u progu Nowego Roku 1931.

Na zegarze dziejowym dobiegła chwila przełomu. Rok stary, niby ziarno piasku stoczył się w czasu przestrzenie. Nadeszła więc chwila, w której zastanowić się musimy nad minionym okresem czasu, aby na przyszłość nowe wyciągnąć nauki i otuchę do dalszych dla dobra Ojczyzny poczynań.

Faktem jest bowiem, że przez dwanaście lat nie zdołała jeszcze ludzkość mimo nadzwyczajnych wysiłków zlikwidować tych dotkliwych następstw, jakie pozostawiła po sobie niebywała w dziejach wojna światowa.

Chcąc nie chcąc, uwierzyć musimy nareszcie, że ludzkość całego świata tworzy pewien zwarty organizm, który nie może stać się zupełnie zdrowym, gdy jeden z jego członków dotknięty jest mniej lub więcej ciężką niemocą. Znając zaś sytuację ogólną na świecie, dojść musimy do wniosku, że zubożała przez wojnę Europa nie prędko jeszcze wróci do normalnego, przedwojennego stanu.

Przedewszystkiem stwierdzić trzeba, że nieuregulowane stosunki między Niemcami z jednej, a Francją i Polską z drugiej strony, ustawiczne dążenia niemieckie do odwetu — wytwarzają poważne komplikacje w systemie gospodarczym Europy.

Bardzo ważną następnie przeszkodą w uzdrowieniu ogólnej sytuacji gospodarczej jest fakt, że w bilansie ekonomicznym Europy brakuje od trzynastu lat jednego z najżywotniejszych przed wojną czynników, jakim była Rosja.

Ta Rosja, która niegdyś zasilała przeludnione, przemysłowe kraje Europy swoją produkcję rolniczą i surowcami — jest dzisiaj pomimo swoich przyrodzonych skarbów, najuboższym krajem naszego kontynentu, zdziesiątkowanym przez głód, epidemje i szkodliwą doktrynerską gospodarkę. Rosja ze zrujnowanem podłożem jej dawnego życia, daleką jest jeszcze od ustalenia trwałego swoich fundamentów państwowych i gospodarczych.

Do równowagi sił nie mogą dojść wskutek różnych powodów i inne państwa Europy, a w szczególności państwa, mocą traktatu wersalskiego do życia powołane.

Do tych ostatnich państw należy i Polska. Rzucona w odmęt europejskiego chaosu, zanim zdołała ustalić i skonsolidować swoje stosunki państwowe i społeczne, zanim odbudowę swoją pod bezpieczny dach wprowadziła, — stanęła Polska wobec niezmiernych trudności. I jakkolwiek w gorączkowej pracy w ciągu minionych dwunastu lat wiele popełniła błędów, nie utraciła przecież gruntu, na którym dalej rozbudowę swoją prowadzić może.

Już w pierwszych latach udało nam się utrwalić jako tako warunki życia gospodarczego. Zdobyliśmy następnie stały i mocny pieniądz, oraz doszliśmy do równowagi budżetowej, kładąc tem samem silne podwaliny pod naszą egzystencję państwową i gospodarczą.

Mimo to przeżywamy dziś w dalszym ciągu dotkliwy kryzys gospodarczy. Brak kapitałów daje się nam mocno we znaki, odbijając się ujemnie na całości rozwoju naszego życia gospodarczego. Ogólne zubożenie daje się dzisiaj silniej odczuwać, niż w czasie inflancji. Przemysł nasz z różnych powodów dusi się w ciasnych ramach; w handlu panuje zastój; bezrobocie i brak mieszkań staje się groźną plagą społeczną, jednem słowem sytuacja jest nad wyraz poważną.

Niewielkiem coprawda pocieszeniem jest fakt, że obecny kryzys gospodarczy, który przeżywamy, łączy się z ogólnem zubożeniem powojennej Europy. Jest to raczej fakt zasmucający, albowiem wynika z tego, że usunięcie kryzysu w ciasnych ramach samej Polski będzie b. trudne. Dopóki Europa nie powróci do normalnego, przedwojennego życia, skutki tego chorobliwego stanu nie przestaną odbijać się ujemnie na życiu gospodarczem naszego państwa.

Nie w wesołej perspektywie przedstawia się nam zatem zaczynający się obecnie rok 1931. Najsmutniejszem jest, że na najbliższe miesiące nie widzimy nadziei na odprężenie ogólnego europejskiego a nawet światowego kryzysu gospodarczego.

Narazie musimy więc we własnych siłach szukać załagodzenia obecnej ciężkiej sytuacji w Polsce. I tu zaznaczyć trzeba, że dużo pomocnym może być fakt, że rząd obecny opiera się na większości społeczeństwa. Jest bowiem nadzieja, że przy harmonijnej współpracy rządu z parlamentem, a więc z narodem będzie można jeżeli już nie usunąć, to w każdym razie złagodzić znacznie objawy obecnego kryzysu.

Jednym z najważniejszych warunków poprawy obecnych stosunków jest powszechna oszczędność ze strony najuboższego choćby obywatela. Pamiętać trzeba, że państwa i narody bogacą się jedynie wytężoną pracą i oszczędnością.

A więc praca dla państwa i oszczędność niechaj nam będą ideą przewodnią w zaczynającym się roku i w dalszem naszem działaniu dla dobra Polski i Jej chwały.

Nowy Rok w tradycji polskiej.

Nietylko polacy, ale wszystkie cywilizowane ludy obchodzą Nowy Rok szczególnie uroczyście. Osoby pokrewne, zaprzyjaźnione i znajome życzą sobie nawzajem pomyślności. Przeszło już niejako w obowiązek składać życzenia osobiście lub piśmiennie krewnym, znajomym, dobroczyńcom i t. p.

Na Mazowszu i na Kujawach w dniu 1 stycznia, czyli w dniu noworocznym, w wielu rodzinach wieśniaczych muszą być na obiad podawane prażuchy z mąki pszennej, żytniej lub gryczanej. Młodzież spożywając tę potrawę, zwaną także lemieszką, uderza się wzajemnie łyżkami po policzkach, a nastęnie obmazuje ciastem okna. Jest to symboliczne życzenie, aby „wszystkie usta i wszystkie domy napełnione były obficie przez cały rok chlebem“.

Panuje też powszechnie zwyczaj że Nowy Rok powinien zastać na stole każdego gospodarza spory bochenek chleba z solą i każdy wchodzący do chaty obowiązany jest „chleba gościnnego przełknąć“.

W dawnej Polsce święto Nowego Roku nazywano „maikiem“, „gaikiem“, lub nowem latkiem“. Dziatwa obnosiła wtedy małą choinkę, lub jakie inne ustrojone drzewko, śpiewając:

„Nasz maik zielony
Pięknie ustrojony.
Z nim do dworu wstępujemy,
Zdrowia, szczęścia winszujemy.
Na ten Nowy Rok“... i t. d.

„Nowemi latkami“ nazywano też kukiełeczki, wypiekane na Nowy Rok, a na których wytłaczano znaki dziurką od klucza. Nietylko każdy z domowników, ale i każde domowe zwierzę musiało dostać po „latku“.

Dawniej gdy w Polsce była obfitość dzikich zwierząt, kolędnicy oprowadzali młodego wilczaka lub niedźwiedzia. W braku żywych zwierząt przebierano się w ich skóry; stąd też powstało przysłowie, zachowane jeszcze tu i ówdzie: „biega jak z wilczą skórą w Nowy Rok po kolendzie.

Istniał również w wiekach średnich zwyczaj, że na Nowy Rok zbierali się w gromady ubodzy żacy, czyli studenci i zabrawszy, torby i garnuszki, obchodzili domy mieszczańskie, starając się aktualnemi piosenkami pobudzić hojność ofiarodawców. Niektóre piosenki wyliczały m. i. przysmaki, jakich domagali się żacy. We wszystkich prawie domach obdarowywano ich według możności.

Z dniem Nowego Roku związany jest także szereg zabobonów, przesądów, oraz wróżb z których nasz lud wiejski wyciąga prognostyki na przyszłość. Dziewczęta czynią najrozmaitsze wróżby zamąż pójścia, tak samo, jak w wigilję św. Andrzeja. Jest bowiem między temi dniami, ten związek, że św. Andrzej kończy rok kościelny, a św. Sylwester rok świecki.

Wszystkie te tradycje staropolskie zanikają z biegiem czasu coraz więcej. Zamiast kwiecistych oracyj i serdecznych komplementów, wchodzą dzisiaj specjalnie po miastach w użycie bilety drukowane, lub zamiast tego złożone ofiary na dobroczynny cel.

NOWY ROK.

SKONAŁ ROK STARY; Z JEGO POPIOŁÓW WYKWITA
FENIKS NOWY; JUŻ SKRZYDŁA ROZTACZA NA NIEBIE,
ŚWIAT GO CAŁY NADZIEJĄ I ŻYCZENIEM WITA:
CZEGÓŻ W TYM NOWYM ROKU ŻĄDAĆ MAM DLA SIEBIE?

MOŻE CHWILEK WESOŁYCH?—ZNAM TE BŁYSKAWICE.
KIEDY NIEBO OTWORZĄ I ZIEMIĘ OZŁOCĄ,
CZEKAMY WNIEBOWZIĘCIA: AŻ NASZE ŹRENICE
GRUBSZĄ, NIŻELI PIERWEJ, ZASĘPIĄ SIĘ NOCĄ.

MOŻE KOCHANIA?—ZNAM TĘ GORĄCZKĘ MŁODOŚCI!
W PLATOŃSKIE WZNOSI SFERY, PRZED RAJSKIE OBRAZY:
AŻ SILNYCH I WESOŁYCH STRĄCI W B... I MDŁOŚCI,
Z SIÓDMEGO NIEBA W STEPY, MIĘDZY ZIMNE GŁAZY.

CHOROWAŁEM, MARZYŁEM, LATAŁEM I SPADAM.
MARZYŁEM BOSKĄ RÓŻĘ; BLISKI JEJ ZERWANIA
ZBUDZIŁEM SIĘ SEN ZNIKNĄŁ, RÓŻY NIE POSIADAM.
KOLCE W PIERSIACH ZOSTAŁY—NIE ŻĄDAM KOCHANIA!

MOŻE PRZYJAŹNI?-KTÓŻBY NIE PRAGNĄŁ PRZYJAŹNI!
Z BOGIŃ, KTÓRE NA ZIEMI MŁODOŚĆ UMIE TWORZYĆ,
WSZAKŻE TĘ NAJPIĘKNIEJSZĄ CÓRKĘ WYOBRAŹNI
NAJPIERWSZĄ ZWYKŁA RODZIĆ I OSTATNIĄ MORZYĆ.

O! PRZYJACIELE, JAKŻE JESTEŚCIE SZCZĘŚLIWI!
JAKO W PALMIE ARMIDY, WSZYSCY ŻYJĄC SPOŁEM
JEDNA ZAKLĘTA DUSZA CAŁE DRZEWO ŻYWI,
CHOĆ KAŻDY LISTEK ZDA SIĘ ODDZIELNYM ŻYWIOŁEM.

ALE KIEDY PO DRZEWIE GRAD BURZLIWY CHŁOSNIE,
LUB JE ŻĄDŁO OWADÓW JADOWITYCH DRAŹNI:
JAKŻE KAŻDA GAŁĄZKA DRĘCZY SIĘ NIEZNOŚNIE
ZA SIEBIE I ZA DRUGIE! — NIE ŻĄDAM PRZYJAŹNI! —

I CZEGÓŻ WIĘC W TYM NOWYM ROKU BĘDĄ ŻĄDAŁ?
SAMOTNEGO USTRONIA, DĘBOWEJ POŚCIELI,
SKĄDBYM JUŻ ANI BLASKU SŁOŃCA NIE OGLĄDAŁ,
NI ŚMIECHU NIEPRZYJACIÓŁ, NI ŁEZ PRZYJACIELI?

TAM DO KOŃCA, A NAWET I PO KOŃCU ŚWIATA,
CHCIAŁBYM WE ŚNIE, Z KTÓREGO NIC MIĘ NIE OBUDZI,
MARZYĆ, JAKEM PRZEMARZYŁ MOJE MŁODE LATA:
KOCHAĆ ŚWIAT, SPRZYJAĆ ŚWIATU—Z DALEKA OD LUDZI.

A. MICKIEWICZ.

Nowy Rok w przysłowiach ludowych.

Praojcowie nasi na Nowy Rok witali się słowami: „Bóg cię stykaj“, co znaczyło polecenie opiece Bożej, dosłownie zaś: „Niech cię Bóg dotknie błogosławieństwem“.

Dzisiaj w przysłowiach ludowych i wierszykach Nowy Rok często bywa wspominany, jak np.

Na Nowy Rok
Przybywa dnia
Na barani skok.

albo też:

Kiedy przyjdzie Nowy Rok
Już ku wiośnie bliski skok.

Myśliwi w tym dniu powiadają:

Śnieg bez wiatru w Rok Nowy
Pewny omen ponowy,
Bądźże tedy gotowy
Ruszyć duchem na łowy.

Z dnia noworocznego rolnicy zwykli brać wróżbą na cały rok, m. i. powtarzając:

Nowy Rok pogodny
Będzie zbiór dorodny.

Dawniej chodziły dzieci i młodzież dorosła po domach, rzucając ziarno i składając następujące życzenia:

Na szczęście, na zdrowie
Na ten Nowy Rok
Żeby się rodziła
Pszenica i groch
I żytko i wszystko i proso,
Żebyście państwo nie chodzili boso.

Każda okolica w Polsce zachowuje pewne tradycje noworoczne, w których przysłowia, wierszyki i wierszowane życzenia odgrywają dużą rolę

Historja obecnego kalendarza w Polsce

Z okazji Nowego roku pozwolę sobie przypomnieć miłym czytelnikom historję obecnego kalendarza w Polsce. Nie powstał on tak lekko, gdyż sporo krwi upłynęło o niego podczas pięcioletniej wojny na Inflantach. Dużo zapanowało zamieszanie wskutek błędów w kalendarzu Juljanskim, gdyż co rok zostawało 11 minut skutkiem złych obliczeń. Początkowo nie zwracano na to uwagi, ale gdy z minut uczyniły się godziny, a z godzin — doby, wtedy było już nie do zniesienia.

Polska ma specjalną zasługę w tej dziedzinie, gdy akademja krakowska wystąpiła z projektem reformy kalendarza. Rektor, wybitny matematyk i przyjaciel Kopernika, Marcin z Olkusza opracował dzieło pod tytułem „De reparatione calendari".

Dzieło to wywołało wielkie nieporozumienia, gdyż wytworzyły się dwa przeciwne obozy. Gdy papież Leon X zainteresował się pracą Marcina i kiedy Grzegorz XIII powołał komisję, która zatwierdziła projekt, wtedy nieprzekonany profesor Latos napisał dzieło polemiczne, z powodu którego musiał wyemigrować z Krakowa.

W roku 1582 ogłoszono reformę, którą odrazu przyjęły Włochy, Polska i Hiszpanja. Niektóre kraje były jeszcze niezdecydowane, a najdłużej opierała się Anglja, bo aż do końca prawie XVIII wieku.

Panujący wówczas w Polsce król Stefan Batory energicznie przystąpił do zmiany kalendarza i nikt nie przypuszczał, że na kresach północnych, aż do Rygi, zacofanie niekrótych obywateli spowoduje sprzeciw. Wtedy Stefan Batory posłał do Rygi hetmana litewskiego, Lwa Sapienę, z poleceniem wszczęcia układów. Opozycjoniści byli jednak bardzo zaciekli tak, że doszło do walk na noże i kije. Zajście w kościele św. Jakóba w Rydze dało sygnał do otwartej rebelji.

Przeciwniey reformy kalendarzowej zawładnęli nawet przejściowo Rygą. Dopiero dyplomatyczny talent hetmana Lwa Sapiehy doprowadził do tego, że w roku 1589 poważnione strony podały sobie ręce i opozycja ostatecznie uległa. Ale kilka osób, jak adwokat Marcin Giese, Brynka i inni, zostało ściętych na placu Ratuszowym w Rydze. Były to niezawodnie całkiem zbyteczne ofiary, ale i wówczas trafiali się ludzie, którzy uprawiali opozycję dla opozycji.

NIEUZASADNIONE NAPAŚCI „POLONJI".

Niema dnia, w którymby, wrogi wszystkiemu co rządowe, organ „Polonji", nie wsławił się jakimś artykułem, pełnym nienawiści i jadowitej krytyki.

Z kolei liczne komentarze wywołał wczoraj świeży artykuł, zamieszczony w tem piśmie, p. t. „Nieporządki w lokalu sądu pow. w Sosnowcu", które rzekomo po nadejściu do redakcji listu bezimiennego autora, miały być „stwierdzone".

Nad osobą „specjalisty" od stwierdzania porządków w sądach, przejdziemy do porządku dziennego, wiedząc zgóry, że takich „specjalistów" „Polonja" ma wielu. Przypuszczamy zresztą, że ów ignorant , wogóle nie zadał sobie trudu sprawdzenia faktycznego stanu rzeczy na miejscu.

Otrzymując atoli skądinąd bezkrytyczne uwagi od ludzi o zdrowym rozsądku, bezstronnie stwierdzić musimy, iż właśnie sądy w Sosnowcu. okręgowy, pracy, powiatowy, — mimo że ten ostatni mieści się w zbyt ciasnym lokalu, — są wewnątrz nad wyraz schludnie i z nikłych funduszów, przeznaczanych na tego rodzaju inwestycje, aczkolwiek skromnie, to starannie i wzorowo utrzymane.

Nie od rzeczy będzie przeto podkreślić zasługi, poniesione na tem polu przez długoletniego prezesa sosnowieckiego okręgu sądowego, p. Opęchowskiego.

Zjazd młynarzy woj. kieleckiego

W najbliższym czasie zamierza izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu zwołać zjazd młynarzy swego okręgu celem zapoznania się ze stanem gospodarczym tej gałęzi przemysłu i postulatami tychże sfer.

W związku z tem odbyła się w izbie konferencja pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Likiernika przy udziale radcy posła Franciszka Gruszczyńskiego, dyrektora Dittricha i starszego referenta Gadomskiego oraz reprezentantów młynarzy Zagłębia Dąbrowskiego pp. Kleinberga i Blachmana, celem omówienia szczegółów tego zjazdu, jakoteż projektu kwestjonarjusza, mającego być przesłanym przez izbę przedsiębiorstwom młynarskim w jej okręgu celem zebrania odpowiedniego materjału informacyjnego dla zjazdu.

Następne posiedzenie konferencji ma się odbyć w drugiej połowie lutego dla zapoznania się z materjałem, nadesłanym izbie, jakoteż celem opracowania rezolucyj na zjazd.

O pogotowie ratunkowe w Zagłębiu.

Piękna inicjatywa P. C. K. musi być zrealizowana!

Przed paru miesiącami głośno się mówiło o zamiarze zorganizowania na terenie Zagłębia pogotowia ratunkowego.

Sprawa ta jest ze wszech miar kwestją palącą i jak dotychczas, z pośród większych ośrodków miejskich w Polsce, jedynie w Zagłębiu niema tego rodzaju instytucji. Wprawdzie w Zagłębiu istnieje pogotowie ratunkowe kasy chorych w Sosnowcu, jednakże nie jest ono w stanie obsłużyć wszystkich wypadków, a co najważniejsze pogotowie to obsługuje tylko osoby ubezpieczone w kasie chorych.

Jak ważną misję miałoby do spełnienia powołane do życia pogotowie ratunkowe, jako instytucja, oparta na zasadach społecznych,— niema potreby udowadniać.

To też, gdy przed paru miesiącami polski czerwony krzyż w Sosnowcu podjął tę piękną inicjatywę, była ona przez całe społeczeństwo Zagłębia przyjęta z wielkim aplauzem.

Jak nam wiadomo, zarząd PCK. odbył nowet w tej sprawie szereg konferencyj z ówczesnemi władzami miast i sejmiku, jakie jednak rezultaty osiągnięto na tych konferencjach — niewiadomo. Jedno jest tylko pewne, że piękna ta inicjatywa narazie spaliła na panewce. Być może, że zmiany w zarządach miast naszych, a następnie wybory nie sprzyjały organizowaniu tej instytucji. Dziś jednak czas najwyższy byłoby przystąpić ponownie do tej sprawy.

Piękna inicjatywa zarządu polskiego czerwonego krzyża w Sosnowcu, jak również chęć oddania przez PCK. do użytku przyszłego pogotowia taboru samochodowego i t. p. musi znaleźć oddźwięk nie tylko w naszych samorządach, któe może najbardziej są w tem zainteresowane, lecz również i w całem społeczeństwie.

Obecnie samorządy naszych miast opracowują budżety na rok 1931. Najwyższy więc czas podjąć inicjatywę tę nanowo.

Pogotowie dla Zagłębia jest potrzebne i zorganiowane być musi!

Spodziewać się należy, że zarząd P. C. K. ze swoim prezesem dr. Ryderem na czele, któremu swe powstanie i piękny rozwój zawdzięcza niejedna instytucja w Zagłębiu, poczyni wszelkie wysiłki, by pogotowie ratunkowe w Zagłębiu rozpoczęło już w najbliższym czasie swą działalność.

Zakończenie dwudniowego zjazdu absolwentów seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie.

Jak to już donosiliśmy w ub. wtorek rozpoczął się dwudniowy zjazd absolwentów państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Dąbrowie (1928-1929 i 1930 r.)

W zjeździe wzięło udział 70 osób.

Uroczystość zjazdu rozpoczęło nabożeństwo odprawione w miejscowym kościele przez ks. prefekta Ufniarskiego, który również wygłosił do zebranych okolicznościowe przemówienie.

Z kościoła absolwenci pochodem przy dźwiękach orkiestry ze sztandarem udali się do lokalu seminarjum gdzie nastąpiło otwarcie zjazdu i powitanie gości przez dyr. seminarjum p. Ziębę i nauczycielstwo.

Hasłem otwarcia zjazdu było odegranie przez orkiestrę seminarjum hymnu nauczycielskiego.

Do stołu prezydjalnego zasiedli absolwenci pp. L. Małkowski, jako przewodniczący, Porusiewicz, Motyl i Suwała sekretarz.

Powitalne przemówienie w imieniu absolwentów wygłosili p. Sobieraj, Wł. Bałazy, Z. Molenda i Cz. Szymczak.

Następnie do absolwentów przemawiali: dyr. Zięba p. W. Kuźniak, były nauczyciel seminarjum, p. Lewicki, ławnik magistratu m. Dąbrowy i p. Wachelko, prezes związku nauczycieli szkół powszechnych.

Następnie p. Molenda, absolwent odczytał sprawozdanie statystyczne dotyczące trzech ostatnich roczników absolwentów seminarjum t. j. z 1928-9 i 1930 roku.

Po przerwie obiadowej dyskutowano na temat wrażeń osobistych kolegów - absolwentów, poczem dłuższy referat pedagogiczny wygłosił p. Balcerowski, a wieczorem odbyło się skromne przyjęcie towarzyskie, w czasie którego panował miły nastrój oraz wygłoszono szereg przemówień.

W drugim dniu zjazdu p. L. Małkowski wygłosił referat pedagogiczny, a dyrektor seminarjum p. Zięba opowiadał zebranym swoje wrażenia z wycieczki po Szwajcarji.

Dalej odbyły się przemówienia pożegnalne, dyskusja i o godz. 1-ej popoł. po odegraniu hymnu nauczycielskiego zjazd został zamknięty.

Nadprogramowo, na zakończenie zjazdu wieczorem odbyła się zabawa taneczna (sylwestrowa).

ŻYCZENIA NOWOROCZNE „EXPRESU ZAGŁĘBIA".

Od niepamiętnych czasów utarł się zwyczaj, że w pierwszym dniu nowego roku wszyscy składamy sobie wzajemnie życzenia. Nie chcąc być odosobnieni i my ze swej strony życzymy:

Dyrektorowi Mazurowi — Nowych wyborów.

Prezydentowi Madeyskiemu — Bliźniaków.

Inż. Federowiczowi — Władzy PPS.

P. Wolffowi — Stanowiska rektora „akademji samorządowej".

Komisarzowi Kuźniakowi —Oby nie utonął w wodzie maczkowskiej...

Komisarzowi Rzeczkowskiemu — Jaknajwięcej przedstawień cyrkowych dla zasilenia kasy miejskiej.

P. Micklowi — Otwarcia jeszcze jednej „ogniotrwałej" fabryki powrozów.

P. Strzeleckiemu — „Wawelu".

Dyr. Szymańskiemu z Zawiercia — Uruchomienia towarzystwa akcyjnego.

P. Klepie — Pozostałych czterech klepek.

Komisarzowi Langertowi — Zniesienia „sezonu martwego" w Zawierciu.

„Kurjerowi Zachodniemu" — Jeszcze jednej zniżki ceny pisma.

P. Celinie Sauterównie — Męża.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 1 Czwartek	Dziś: Nowy Rok Mieczysława Jutro: Imienia Jezus Wschód słońca: 7.45 Zachód słońca: 15.3?

RADIO

WARSZAWA.

Czwartek, 1 stycznia.

10.15. Naboż. z Poznania. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.15. Poranek muz. z Filh. Warsz. Wyk. ork. filh. 14.00. Odczyt roln. „Nieopatrzne marnowanie czasu". 14.20. Muzyka. 14.30. Odczyt roln. „Dlaczego rolnikowi mało płacą. 14.50. Muzyka. 15.00. Odczyt roln. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 15.20. Muzyka. 15.40 Program dla dzieci. 16.10. Płyty gramof. 16.40. Pogadanka. 16.55. Płyty gramof. 17.25. Feljeton p. t. Pierwszy Sylwester w legjonach. 17.40. Koncert popularny. 19.00. Rozmaitości. 19.30. Aud. pośw. twórczości J. Szaniawskiego. 20.30. Muzyka lekka Wyk.: ork. P. R. 21.10. Kwadrans literacki. 22.00. etaciucaki „Nowy Rok bież." 22.15. Recital I. Dygasa. 22.50. Kom.: meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan. z kaw. „Gastronomja".

KATOWICE.

Czwartek, 1 stycznia.

10.15. Naboż. z kosciola pod wezw. N. M. P. w Wielkich Piekarach na Śl. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek muz. z Filh. Warsz. 14.00. Odczyty roln. i muzyka z Warsz. 15.40. Tr. z Warsz. Program dla dzieci. 16.10. Koncert z płyt gramof. 16.40. Pogadanka z Warsz. 16.55. Koncert z płyt gramof. 17.25. Feljeton z Warsz. 17.40. Koncert popul. z Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.15 Intermezzo muz 19.30. Tr. z Warsz. Aud. pośw. twórcz. J. Szaniawskiego. 20.30. Muzyka lekka z Warsz. 21.10. Kwadrans lit. z Warsz. 21.25. D. c. koncertu z Warsz. 22.00. Feljeton z Wasz. 22.15. Tr. z Warsz. Arje i pieśni w wyk. Dygasa 22.50. Kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast. 23. 00. Muzyka tan. z Warsz.

Ogólna.

(o) **Księgi handlowe a podatki.** W związku z zamiarem wydania jednolitej ordynacji podatkowej, sfery gospodarcze występują do czynników miarodajnych, podkreślając konieczność unormowania formalnych i szczegółowych postanowień odnośnie zewnętrznej strony ksiąg handlowych w ramach jednolitej ordynacji podatkowej. Sfery pospodarcze dążą do tego, by całokształt przepisów proceduralnych był nietylko formalnie należycie ujęty, lecz również i w praktyce skarbowej tak stosowany, aby płatnik, prowadzący księgi, znalazł się istotnie w uprzywilejowanej sytuacji.

(o) **Specjalne zegarki z wypukłemi cyframi dla ociemniałych inwalidów wojennych.** Każdy ociemniały inwalida wojenny ma prawo do otrzymania, na koszt skarbu państwa, specjalnego zegarka dla ociemniałych. Zegarki te posiadają wypukłe cyfry, przy pomocy których ociemniały dokładnie może orjentować się w czasie.

O otrzymanie zegarków inwalidzi wojenni powinni składać podania do referatów inwalidzkich odpowiednich starostw. Dotychczas zegarki dla ociemniałych dostarczało i wydawało towarzystwo pomocy ociemniałym ofiarom wojny „Latarnia", obecnie zaś na podstawie zaświadczenia referatu inwalidzkiego wydaje je zarząd związku stowarzyszeń ociemniałych żołnierzy R. P.

(o) **Pięciomiesięczny kurs społeczno-rolniczy dla nauczycieli szkół powszechnych.** Dnia 6 lutego b. r. rozpocznie się w Brodach (powiat wadowicki) piąty pięciomiesięczny kurs społeczno - rolniczy dla nauczycieli szkół powszechnych, urządzony przez związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, przy finansowem i fachowem poparciu ministerjum rolnictwa i ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Podania o udzielenie płatnego lub bezpłatnego urlopu celem wzięcia udziału w kursie należy wnosić drogą służbową do ministerjum oświaty.

O wniesieniu podania należy zawiadomić zarząd główny związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych (Warszawa, Marszałkowska 123).

(o) **Życie termometrów Reumura i Fahrenheita przedłużone o rok.** Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, ministerjum przemysłu i handlu przypomniało rozporządzenie z kwietnia 1929 r., w myśl którego od 1 stycznia 1931 r. sprzedaż termometrów ze skalą Reaumura, Fahrenheita, jak również termometrów o podwójnej skali (np. Celsjusza i Reaumura) miała zostać wzbroniona.

Na skutek interwencji izb przemysłowo - handlowych i poszczególnych poważnych firm. minister przemysłu i handlu zgodził się na przedłużenie okresu ulgowego o jeden rok i zezwolił do dnia 1 stycznia 1932 r. przechowywać na sprzedaż i sprzedawać termometry o podwójnej skali oraz termometry ze skalą Reaumura wbudowane do innych przyrządów, np. barometrow, alkoholomierzy itd. Nowy termin jest ostateczny i w żadnym wypadku przedłużony nie będzie.

Z Kielc.

(k) **Osobiste.** Onegdaj powrócił z Francji kierownik urzędu pośrednictwa pracy p. Bolesław Faliszewski i objął urzędowanie.

W dniu 27 grudnia o godz. 6 wiecz. został pobłogosławiony związek małżeński przez ks. prałata Błaszczyka między Zenobją Królikówną i Józefem Kowalskim.

Młodej parze „Szczęść Boże"!

(k) **Podatek inwestycyjny na budowę szkoły powszechnej w Kielcach.** Ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum skarbu zatwierdziło statut o poborze w roku budżetowym 1930-31 podatku inwestycyjnego na rzecz gminy miasta Kielce.

Wpływy z tego podatku w wysokości 71.400 zł. mają być użyte na pokrycie wydatków związanych z budową szkoły powszechnej w Kielcach.

(k) **Czy to prawda?** Ostatnio krążą uporczywe pogłoski, że najwyższy trybunał skasował wyrok w procesie o dwużeństwo p. Lewiego z Kielc.

Jeśli pogłoski te są prawdziwe, to rozprawa odbędzie się ponownie.

(k) **Krwawa zabawa.** We wsi Niestachów, gm. Daleszyce, pow. kieleckiego, na zabawie tanecznej w mieszkaniu Bąka Jakóba pomiędzy gośćmi wynikła sprzeczka, a następnie bójka, w czasie której bracia Stanisław i Michał Góreccy oraz Machel Stanisław, zranili bagnetami Dudzica Józefa, zadając mu bardzo ciężkie rany. Dudzic po przewiezieniu do szpitala św. Aleksandra w Kielcach — w dniu 29 b. m. wskutek otrzymanych ran zmarł. Sprawców aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** Prokurator sądu okręgowego w Sosnowcu, p. Tadeusz Krychowski przeniesiony został do nadzoru prokuratorskiego przy ministerjum sprawiedliwości w Warszawie i z dniem dzisiejszym opuszcza Sosnowiec.

Obowiązki prokuratora objął dotychczasowy zastępca p. Mieczysław Dobromeski.

(s) **Reorganizacja miejskiej szkoły dokształcającej.** Od dn. 1 lutego b. r. miejska szkoła dokształcająca, zostanie odpowiednio zreorganizowana. Otrzyma ona specjalne działy, które będą prowadzone pod fachowem kierownictwem specjalistów.

Nad całością czuwać będzie dyr. Krzyżkiewicz.

Do szkoły uczęszczać będą mogli jedynie uczniowie pracujący w przemyśle i handlu, którzy nie przekroczyli 18 roku życia.

(s) **Ku uwadze policji.** Młodzież nasza korzystając z opadów śnieżnych, urządza sobie sankowania na chodnikach ulic miasta i utrudnia normalny ruch.

Naprzykład z chodnika, na całej długości ulicy Marjackiej urządzono sobie tor do wożenia sie na sankach. Przytem w czasie sankowania zaszedł wypadek, mianowicie dwóch uczniów, jadąc z górki wpadli na jedną z pań, spieszącą do tramwaju. Pani ta upadła, odnosząc poważne potłuczenie.

Możeby więc policja zwróciła na to uwagę i zabroniła używania przez młodzież chodników do sankowania. Wyślizgane bowiem chodniki mogą również stać się przyczyną nieszczęśliwego wypadku, jak np. złamania nogi itp.

Wystawa przeciwgruźlicza w Sosnowcu

zostanie otwarta w dniu 3 b. m.

Dnia 3 stycznia 1931 r. o godz. 14 odbędzie się otwarcie wystawy przeciwgruźliczej okręgowego związku kas chorych w Krakowie, urządzonej przez powiatową kasę chorych w Sosnowcu przy udziale miejskiego komitetu „dni przeciwgruźliczych" w Sosnowcu.

Wystawa będzie się mieściła w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 4 przy ul. Prez. Mościckiego Nr. 18.

Eksponaty obejmują tablice, wykresy i modele objaśniające i ilustrujące gruźlicę, jako klęskę społeczną, a także pouczające o tem, jak się gruzlica szerzy, jak ją zwalczać i jak się od niej ustrzec.

Wystawa będzie czynna codziennie od 9 do 20 i będzie dostępna dla wszystkich, przyczem osoby pojedyncze opłacają wstęp po 20 gr. od osoby, zaś wycieczki grupami bezpłatnie. Członkowie ubezpieczeni w kasie chorych i ich rodziny mogą w ambulatorjach kasy chorych u swych lekarzy otrzymać bezpłatne bilety na zwiedzanie wystawy i pojedyńczo nie opłacając wstępu.

Na wystawie będzie stale czynny dyżur fachowy, objaśniający eksponaty

Wszystkie związki, zrzeszenia, towarzystwa, organizacje społeczne, dyrekcje gimnazjów i szkół są proszone o porozumiewanie się z dr. Ryderem (kasa chorych, tel. 75), w w sprawie określenia czasu dla odwiedzenia wystawy przez wycieczki.

Konferencje związków klasowych

w Dąbrowie i Zawierciu.

Rezolucja przeciwko inspektorowi pracy w Sosnowcu.

Na terenie Zagłębia odbyły się ostatnio dwie konferencje, zorganizowane przez zw. zawodowe klasowe, pozostające pod wpływami PPS. CKW.

W Dąbrowie, w domu ludowym odbyła się konferencja, w której wzięli udział delegaci i mężowie zaufania, a którą zaszczycił swoją obecnością p. Stańczyk, wygłaszając dłuższy referat o sytuacji gospodarczej państwa.

Nad referatem wywiązała się dyskusja, w której brało udział 32 mówców.

Specjalną rezolucję zebrani poświęcili inspektorowi pracy w Sosnowcu, p. Fedorowiczowi, który jakoby nie wykonywa swego urzędu zgodnie z przepisami prawa i ciążących na nim obowiązków i że stał się mężem zaufania nowotworzącego się wiązku gospodarczego, wobec czego konferencja wyraża mu votum nieufności i domaga się od ministerjum pracy usunięcia go z tutejszego terenu.

Druga konferencja odbyła się w Zawierciu, na którą przybył z Warszawy p. Szczerkowski jako referent. Po dyskusji zebrani uchwalili rezolucję z protestem przeciwko zapowiedzianej podwyżce komornego, przeciwko zniesieniu zapomóg dla robotników sezonowych, oraz przeciwko zamachom kapitalistów na zdobycze robotnicze.

Konferencja żąda wprowadzenia w życie jaknajszybciej ubezpieczenia na starość i od inwalidztwa pracy, oraz sądów pracy na terenie okręgu Zawiercia.

Nowe przepisy meldunkowe

na wzór Zachodu.

Konferencja w ministerjum spraw wewnętrznych.

W dniach 29 i 30 grudnia 1930 r., w sali konferencyjnej ministerjum spr. wewnętrznych w Warszawie, odbył się zjazd referentów wojewódzkich i z większych miast wydzielonych w Polsce.

Sosnowiec reprezentował referent wydziału policyjnego magistratu, p. Jerzykowski

Zebranych, w imieniu ministra spraw wewnętrznych, powitał dyrektor departamentu MSW. p. Władysław Weissbrod.

W zjeździe wzięli udział również przedstawiciele innych ministerjów.

Na wstępie omówiono prace przygotowawcze związane z wejściem w życie ustawy o nowym sposobie meldunków. W sprawie tej w najbliższych dniach wydane zostaną przez wojewodów odpowiednie zarządzenia.

Ustawa o nowym sposobie prowadzenia meldunków wchodzi w życie z dniem dzisiejszym t. j. z dn. 1 stycznia 1931 r., mocą rozporządzenia prezydenta Rzplitej.

Obowiązek prowadzenia rejestrów mieszkańców i biur adresowych ciąży na magistratach i gminach wiejskich. Dane potrzebne do założenia i prowadzenia rejestrów i biur adresowych dostarczą właściciele nieruchomości.

Szczegółowe zarządzenia, normujące obowiązki gmin i właścicieli nieruchomości objęte są w odpowiednich rozporządzeniach władz.

W sprawie tej ukażą się jeszcze zarządzenie władz.

Nowy sposób meldunkowy jest u nas dotąd nieznany, oparty on jest na ustawach i wzorach państw zachodnio europejskich.

Koszty związane z założeniem biur meldunkowych ponoszą samorządy miejskie i gminy.

Z dniem dzisiejszym dotychczasowy system prowadzenia biur meldunkowych i ksiąg ludności przestaje być prawomocny.

Ujęcie szajki złodziei w Wojkowicach Komornych

W cementowni tow. „Saturn" i na kop. „Jowisz" w Wojkowicach Komornych, od dłuższego czasu popełniano szereg kradzieży kabli prądowych, wartości kilku tysięcy złotych.

Zawiadomiona o kradzieżach policja wszczęła pilną obserwację i onegdajszej nocy ujęła złodziei na gorącym uczynku, w osobach: Stanisława i Józefa Olszówków oraz Michała i Wawrzyńca Bubów, zam. w Bobrownikach.

Od złodziei odebrano narzędzia do przecinania kabli i sanki, któremi skradziony kabel przewozili.

Złodzieje przyznali się do popełnienia 6 kradzieży kabla, długości około 100 metrów.

Dzisiaj przekazani zostaną do dyspozycji władz sądowych.

Jeden ze złodziei Wawrzyniec Buba, pracował swego czasu w cementowni i znał wszystkie „dziury", dlatego też kradzieże przez dłuższy czas im się udawały.

(s) **W sprawie konferencji pocztowej.** Celem zapoznania władz pocztowych z postulatami sfer gospodarczych województwa kieleckiego w sprawie komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, zwróciła się izba przem. - handl. do ministerjum poczt i telegrafów oraz dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie i Lublinie z prośbą o możliwie rychłe zwołanie konferencji przy udziale delegatów izby, na której dezyderaty te miałyby być przedstawione.

(s) **Ślizgawka.** Staraniem klubu sportowego „Sosnowiec", przy ul. Aleja vis a vis fabryki braci Woźniaków, urządzona została ślizgawka. Ślizgawka otwarta jest dla wszystkich od godziny 10 rano do 8 wiecz.

W niedziele i święta w godzinach popołudniowych na boisku koncertować będzie specjalnie zainstalowany megafon.

(s) **Kradzież palta.** Antoniemu Jasiakowi, zam. przy ul. Podjazdowej 7, złodziej skradł z portjerni fabryki Szafrugi palto i rękawiczki, wartości 155 złotych.

BYŁA CZY NIE BYŁA?

„Robotnik" donosi:

„Sędzia śledczy przy sądzie okręgowym w Sosnowcu przeprowadza obecnie dochodzenie w sprawie rzekomej konferencji członków PPS. z p. Kiernikiem, która miała się odbyć w czerwcu r. p., a na której miały zapaść uchwały, dotyczące „terminu obalenia rządu przy pomocy siły zbrojnej".

W sprawie tej byli przesłuchiwani pp. Jan Cupiał i Szczepan Martela.

Sędzia śledczy będzie miał niepomierny trud ustalenia terminu konferencji i treści rozmów, których nigdy nie było".

Ś. P. INŻ. WIKTOR ŁUCZKOW.

Są ludzie, których właściwa wartość objawia się dopiero w obliczu śmierci. Przez życie przechodzą cisi, nie rozpychają się łokciami, nie robią dokoła siebie reklamy, nie kopią dołów pod swoimi bliźnimi nic też dziwnego, że życie traktuje ich po macoszemu.

Takim człowiekiem nie ocenionym za życia był ś. p. inż. Łuczkow. Urodzony w 1878 r. we Lwowie, tam ukoń. szkołę średnią i politechnikę. Do Zagłębia przybył w 1927 r. zaangażowany w charakterze inspektora robót ulenowskich. Do pracy wziął się z niezmordowanym zapałem. Nie przestrzegał godzin urzędowych. Do późnego wieczora, często w niedzielę i święta pracował. Byle prędzej, byle wszystko przygotować na czas. A praca to była niezmiernie trudna. 32 km wodociągów i takąż długość kanałów ułożono w ciągu 3 lat, przyczem w dużej mierze na terenach, które były prywatną własnością. Ile trudu, taktu trzeba włożyć w tego rodzaju pracę, mogą zrozumieć tylko ci którzy kiedykolwiek z podobną pracą się zetknęli. Zalety charakteru, a wielka wiedza fachowa, znajomość prawa wodnego, sumienność i pracowitość ułatwiały inż. Łuczkowowi pracę.

Niezależnie od swojej pracy zawodowej ś. p. inż. Łuczkow, dużo poświęcał czasu sprawom ogolno - społecznym. Na łamach naszego pisma występował przeciwko zadymianiu miasta, przeciwko zanieczyszczaniu rzek, był niejako referentem spraw kanalizacyjno - wodociągowych. Artykuły te dalekie były od jakiejkolwiek „wiatrologji". Uzbrojone w argumenty logiki i znajomość ustaw, biły jak taranem w niszczący Zagłębie obcy kapitał.

Pozatem ś. p. inż. Łuczkow wydał szereg broszur naukowych: o regulacji Brynicy, o dochodzeniach wodno-prawnych, o wodociągach w Brzezince itp. We wszystkich tych pracach przyświecała mu jedna idea — dobro Państwa.

Niestety żółcią i złośliwością, odpłaciło się Zagłębie temu zacnemu człowiekowi, który tutaj stargał swe nerwy i osłabił serce.

Prym w dokuczaniu ś. p. inż. Łuczkowowi wodził dawny zarząd miasta który doprowadził inż. Łuczkowa do podania się do dymisji. Inni kontynuowali to dzieło, uniemożliwiając mu otrzymanie pracy.

Zdeprymowany moralnie niewdzięcznością otoczenia, ś. p. inż. Łuczkow załamał się i w chwili depresji targnął się na życie.

Tragedja inż. Łuczkowa nie jest tylko tragedją jednostki, ale staje się tragedją społeczną. Człowiek bowiem o wysokiej wartości etycznej, o wielkiej wiedzy fachowej zginął na skutek braku oceny ze strony tych, którzy do tego byli powołani.

Cześć jego zacnej pamięci.

Z Będzina.

(b) **Ze związku strzeleckiego w Będzinie.** Sekcja sceniczna związku strzeleckiego odegra w sali teatru „Corso", przy ul. Małachowskiego 15 w Będzinie dnia 1 stycznia 1931 r. „Jasełka", według opracowania A. Pająka, w 4 aktach. Początek przedstawienia popołudniowego — o godz. 14.30 po południu, — wieczorowego o godz. 7 wieczorem.

Podczas śpiewania kolend i w czasie przerw, przygrywać będzie orkiestra symfoniczna związku strzeleckiego, pod dyr. p. St. Trzcienkówny.

(b) **Akademja — Makabi.** Dnia 4-go b. m. o godz. 11-ej rano, w sali kino - teatru „Corso" odbędzie się akademja — Makabi, którą urządza żydowskie towarzystwo gimnastyczno - sportowe „Hakoach" w Będzinie.

Z Dąbrowy.

(d) **Kradzież drutu telefonicznego.** Kierownik odcinka sygnałowego stacji kolejowej Ząbkowice, A. Zakrzewski, zameldował dyżurnemu posterunku policji w Gołonogu, że skradziono 500 mtr. drutu telefonicznego na przestrzeni Ząbkowice — Strzemieszyce, wartości 130 zł.

(d) **Kradzież futra.** Do mieszkania Sz. Zajdlera, Małachowskiego 50, dostał się złodziej, skąd skradł futro męskie, oraz różną bieliznę, wartości 350 złotych.

(d) **Repertuar kin.** Kino - teatr „Miraż": — „Kobieta na księżycu".

Kino „Odeon": — „Ekscentryczny jegomość" i Doktór Jack".

Z Ząbkowic.

PT. prenumeratorów upraszamy, aby za prenumeratę nie wpłacali p. Juljanowi Mikietynowi, a przedstawicielowi naszemu p. Wacławowi Purgałowi z pokwitowaniem i jego pieczątką.

Z Zawiercia.

(z) **W sprawie budowy wodociągów miejskich** odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, o g. 3 pop. w sali domu ludowego zebranie właścicieli nieruchomości.

(z) **Wypowiedzenie pracy wszystkim pracownikom magistratu.** Ze względu na to, że stosunek służbowy urzędników magistratu przez poprzednie zarządy miasta nie był prawnie uregulowany, tymczasowy zarząd miasta przystępuje do reorganizacji i uporządkowania spraw personalnych, wypowiedział wczoraj pracę z dniem 31 marca 1931 wszystkim pracownikom magistratu. Z dniem 1 kwietnia nastąpi ponowne przyjęcie na podstawie uchwalonych i zatwierdzonych statutów oraz na podstawie odnośnych ustaw.

(z) **Nie byli podchmieleni.** W związku z notatką „Tragiczny wypadek na szosie pod Siewierzem" zgłosił do naszej redakcji p. Możdżeń i oświadczył, że ciężko ranny brat jego i zabity p. Jędrusik nie byli podchmieleni, co wykazała przeprowadzona sekcja zwłok zmarłego i zeznania rannego.

Aresztowanie „adwokata" w Pilicy.

Kilka miesięcy temu na terenie powiatu olkuskiego pojawił się niejaki Andrzej Porębski, rzekomo adwokat z Warszawy.

Stołeczny „adwokat" osiadł w Pilicy, pozbawionej chwilowo przedstawiciela palestry i w krótkim czasie zyskał liczną klijentelę.

Jednakowoż manipulacje warszawskiego „adwokata" nie podobały się policji.

Krótka wymiana depesz przyniosła Pilicy i okolicy nielada sensację. U drzwi obrońcy zjawili się posterunkowi z nakazem aresztowania go, jako szantażystę.

Porębski, jak się okazało, grasował już lat kilka jako samozwańczy adwokat w Warszawie i Równem, za co zresztą odsiedział kilkomiesięczne więzienie.

Należy dodać, że ofiarą oszusta padło również kilka rodzin w powiecie olkuskim i zawierckim.

Obecnie Porębski, po aresztowaniu go, przekazany został do dyspozycji sądu powiatowego w Pilicy.

Rzekomy dentysta, zamiast zębów, wyrywał z kieszeni kupców gotówką.

Kilku kupców kieleckich poszkodowanych.

Przed paru dniami przybył do Kielc Jan Tadeusz Szwarc, rzekomo absolwent medycyny.

Szwarc zawarł znajomość w Kielcach z niejakim Grüngoldem, zam. przy ulicy Kapitulnej, gdzie też otworzył zakład dentystyczny, w którym przyjmował i leczył chorych. W międzyczasie Szwarc zamówił u krawca Sachnowicza przy ul. Sienkiewicza 3 garnitury, które po wykończeniu odesłano mu do zakładu dentystycznego. Należność za te garnitury Szwarc miał wręczyć osobiście.

W tym samym dniu Szwarc zgłosił się do firmy galanteryjnej „Rodal" w Kielcach przy ulicy Sienkiewicza, gdzie bez pieniędzy wziął znaczną ilość towarów galanteryjnych.

Od Rodola Szwarc udał się jeszcze do seregu innych firm, biorąc również na kredyt różne towary. Gdy Szwarc obładował się dostatecznie towarami, czmychnął z Kielc w niewiadomym kierunku.

Wszyscy poszkodowani złożyli odpowiednie zameldowanie w wydziale śledczym, który rozpoczął dochodzenia.

Tymczasem w „Echu Dentystycznem" czytamy ostrzeżenie, że Szwarc jest zawodowym oszustem i już niemal we wszystkich większych miastach polskich dopuścił się szeregu nadużyć.

(z) **Wiec bezrobotnych** odbył się onegdaj w domu ludowym przy udziale 1500 osób. Na wiec ten zaproszono posła inż. Z. Sowińskiego i łącznie z nim opracowano memorjał do ministra pracy, z którym tegoż dnia wieczorem delegaci bezrobotnych: Krzyk i Paszkiewicz, oraz poseł Sowiński udali się do Warszawy.

W memorjale tym bezrobotni domagają się: 1) uchylenia w drodze wyjątku zarządzenia wprowadzającego okres martwego sezonu dla tych robotników, którzy jako bezrobotni zatrudnieni byli na robotach publicznych i co za tem idzie wypłacanie im zasiłków ustawowych; 2) wprowadzenia zasiłków z akcji doraźnej dla tych bezrobotnych, którzy jeszcze nie nabyli prawa pobierania zasiłków ustawowych, bądź też przepracowali 20 tygodni, ale prawo do zasiłków uzyskają dopiero po paru miesiącach; 3) udzielania zasiłków z akcji doraźnej w gotówce, a nie w naturze. Pozatem w memorjale tym omówione jest niebywale ciężkie położenie gospodarcze klasy pracującej na skutek wzmagającego się we wszystkich fabrykach ograniczenia pracy.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — „Lotnik".

Kino „Apollo": — „Dzika Orchidea".

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 31. 12.

Warszawa - Dol. 8.88 i pół
Nowy - Jork 8.92
Londyn 43.31
Paryż 35.03
Praga 26.44
Szwajcarja 172.92
Berlin 212.45
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 54.50
3-ch proc. Poż. Budowlana zł. 50.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 95.00
95.50 — 97.00
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 51.75
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa. 31. 12.

Bank Dyskontowy 108.00
Bank Handlowy 108.00
Bank Polski 154.00
Bank Przemysł. Łódzki 70.00
Bank Przemysł Polski 72.00
Bank Zachodni 70.00
Bank Spółek Zarobkowych 72.50
Sole potasowe 94.00
Kijewski 36.00
Spiess 50.00
Siła i światło 60.00
Częstocice 31.50
Klucze 100.00
Firley 22.00
Łazy 1.50
Węgiel 38.00 — 39.00
Ostrowieckie 42.50
Majewski 50.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 31. 12.

Żyto 18.00 — 18.50
Owies 19.25 — 21.00
Otręby żytnie 11.50 — 12.50
Siano luźne 7.00 — 7.40
Siano prasowane 7.80 — 8.40
Słoma prasowana 2.50 — 3.00
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.

(Z angielskiego).

33

— Tak, tak, powiadam panu, mości Wylie, że ginęli ludzie i zawsze ginąć będą na okrętach, żeglujących po oceanach. Pod Trafalgar zginęło jeszcze więcej ludzi, bo wszyscy spełnili swój obowiązek. Ginęli inni, a czemu ja nie zginąłem? Bo było to ich przeznaczeniem a mojem jeszcze nie. A jednak, panie Wylie, gdy okręt gore, wiatr nim miota, fale rzucają, gdy ogień sięga już kolan, to jeszcze Hudson będzie stał do ostatka! Tak, bo obowiązek przedewszystkiem! — Może kiedy i sam pójdę z okrętem pod wodę. Gdy na mnie przyjdzie kolej spocząć w żołądku rekina, to przyrzecz mi pan, panie Joe, że opowiesz właścicielom, jak Hudson pełnił swe obowiązki względem panów swoich.

Opowiadanie to przeciągało się w nieskończoność a w miarę rosnącego natchnienia, zaczerpniętego na dnie flaszy, stawało się coraz głośniejsze.

Przerwał nakoniec Wylie.

— Dobrze to wszystko ale tamto było dziecińświem wobec...

Nastała krótka chwila milczenia poczem wybuchnął kapitan.

— Dziecińswem, proszę! A szczurze ty jakiś! Gdybyś pan to wszystko był widział, to byłbyś zbielał na twarzy jak własna twoja koszula odświętna.

— Dajmy temu spokój i mów pan przyzwoiciej — rzekł Wylie.— Powiem panu, że wszystkie jego środki są do niczego, bo mogą obudzić podejrzenie. Nasz pan jest przesądny i rozmarzony jak dziecko, a ponieważ płaci jak książe, to nie można narażać go ani na cień podejrzenia. Wylie — rzekł do mnie — najmniejszy cień podejrzenia byłby dla mnie śmiercią. Kiedy pan dobrze płaci — odrzekłem, to cień taki nie padnie na pana. — Otóż powiadam panu kapitanowi, że te sztuczki do niczego, bo są już zużyte. Musimy sprawić się z tem podczas ciszy morskiej i to w sposób Ale dolej pan sobie, zaraz powiem. Mówiłeś pan, że ja poblednę, wkrótce przekonamy się, kto z nas, pan czy ja zblednie bardziej.

I znowu chwila, tym razem dłuższa, milczenia. Hudson szeptem wypytywał prawdopodobnie sternika, jak myśli przystąpić do dzieła, bo nagle zawołał:

— Ach! ty szalony, zabity szatanie w postaci cieśli, czerwony piekielnym ogniem belzebubie... teraz dopiero rozumiem, co pan zamyślasz.... zawołał:

— Sza! — zawołał Wylie przerażony. — Czy to o takich rzeczach trąbi się na wszystkie strony świata, żeby nas jeszcze straż podwładnych usłyszała? Mówże pan ciszej.

Rozpoczęła się tedy narada, półszeptem prowadzona. Napróżno wytężał Hazel słuch, nie mógł już pochwycić ani słowa. Z tonu jednak narady domyślał się, iż była ważną.

Hazel znalazł się w położeniu niemiłem, najroztropniej zatem było ujść niepostrzeżenie i czekać znowu sposobności dogodniejszej może. Tak też zrobił. Niebawem ujrzał sternika, wychodzącego niepewnym krokiem. Józef Wylie nie zamknął nawet drzwi kajuty kapitańskiej, lecz poszedł wprost do swojej budki

Z pokoju kapitana dał się wkrótce słyszeć dziwny głos, coś jakby chrapanie i rzężenie duszonego. Pan Hazel zbiegł na dół i wszedł do kajuty kapitana. Zastał go w postawie bardzo szkodliwej dla zdrowia. Głowa kapitana Prozerpiny leżała na ziemi a nogi spoczywały pokurczone na krześle. Chustka okręcona niedbale na szyi ściskała krtań, kapitan spity obrzydle aż posiniał.

Hazel rozwiązał chustkę i uwolnił ściśnione gardło, na co waleczny marynarz mruknął niezrozumiale pod nosem. Niespodziany wybawca chwycił potem za kapitańskie nogi i złożył je na podłodze potraktowawszy jeszcze opoja kułakiem, ażeby go choć w części ocucić i w wygodniejszej umieścić pozycji. Jakoż Hudson obrócił się na bok i wybełkotał ochrypłym głosem: „obowiązek względem mego pana przedewszystkiem"!

Zdaje się, że słowa te wychodziły z ust człowieka, myślącego o nich lecz wisiały mu zawsze na końcu języka, tak, że lada szturchaniec mógł je w każdej chwili wywołać

Tak to rzeczy śmieszne i nikczemne chodzą po świecie ręka w rękę z okropnemi i przerażającemi

Pan Hazel nie widział w tem nic śmiesznego ani nadzwyczajnego widział tylko bydlę, któremu powierzono los tylu ludzi; to go niepokoiło i nie pozwalało zmrużyć oka przez całą noc. Nazajutrz skoro świt poszedł do kajuty sternika Wylie i rzekł:

d. c. n.

Jak 13-letnia kielczanka wykiwała majstra kominiarskiego ze Szczakowy?

W „Kurjerze Ilustrowanym“ ukazało się następującej treści ogłoszenie: „Sierotkę niezależną samotną. zamożny dokształci, oraz zabezpieczy materjalnie, małżeństwo nie wykluczone. Warunki: życiorys szczegółowy, fotografja pożądana. Adresować: „Kurjer Kraków. „Sierotka niezależna“.

Żądna wrażeń kielczanka, 13-cie wiosen zaledwie licząca, Stefcia J., wysłała swą podobiznę pod wskazanym adresem i niebawem też otrzymała odpowiedź wraz z kwotą 20 złotych na podróż do stacji Koluszki.

Po otrzymaniu pieniędzy Stefcia przygotowała się do podróży i niebawem najbliższym pociągiem wyjechała do Koluszek.

Tymczasem wiadomość o wypadku tem dotarła do odnośnych władz w Kielcach, które roztoczyły troskliwą opiekę nad Stefcią.

Na stacji w Koluszkach oczekiwał na Stefcię jej rzekomy opiekun i „wychowawca“. W pierwszej chwili Antoni Kinczel (z zawodu majster kominiarski ze Szczakwy), rozpoznawszy z fotografji p. Stefcię odrazu przemówił do niej czułemi słówkami.

Stefcia pomimo młodego wieku, jak to mówią „nie w ciemię bita“ zażądała od Kinczela okazanie nadesłanej fotografji. Kinczel niezwłocznie zadośćuczynił prośbie małej Stefci, poczem udal się do poczekalni II-ej klasy, gdzie Kinczel podejmował Stefcię łakociami.

Gdy uczta dobiegła końca Kinczel zaproponował Stefci wyjazd do Warszawy. W tym momencie stała się rzecz nieoczekiwana, Stefcia na postawioną jej propozycję nie chciała się zgodzić i jęła wykrzykiwać: „Ja chcę do mamy“.

Awantury Stefci zwabiły policję, a Kinczel, widząc „przegraną“, wypadł na dworzec i wsiadł do odjeżdżającego pociągu w kierunku Warszawy.

Za Kinczelem udali się wywiadowcy policji, którzy go aresztowali w Warszawie. Okazało się, iż Kinczel prowadzi dwa przedsiębiorstwa kominiarskie na terenie Warszawy i Szczakowy, nie mieszka z żoną, która go pono zdradziła.

Zaznaczyć należy, że Kinczel zabrał z sobą pościel i inne przedmioty dla usłania gniazdka Stefci.

Stefcię policja odstawiła do matki w Kielcach.

OFIARY.

Zamiast powinszowań noworocznych Lucjanostwo Horscy składają 10 zł. na pomoc dla bezrobotnych.

P. p. Wiceprezesostwo Władysławostwo Klankowie zamiast życzeń noworocznych składają zł. dziesięć na „Polski Czerwony Krzyż“.

Złożone do kasy chrześć. tow. dobroczynności w Sosnowcu wzamian powinszowań noworocznych na fundusz stypendjalny im ks. kan. Raczyńskiego na kształcenie sierot w rzemiosłach: Powsz. tow. elektrycz. A. E. G. 30 zł., Pol zakł. Babcock — Zieleniewski 25 zł., A i K. Wasińscy 20 zł., mec. Wiktor Jędrzejewski i Stanisław Zarzyccy po 20 zł., mec. Janusz Borowski 15 zł., inż. Jerzy Ciszewski i p. Wittek po 10 zł., W Regulska i W. Trepkowa po 5 zł., Wład. Górasińska 3 zł., K. Romas 2 zł.

PRZYSŁOWIE.

— Najkrótsza droga jest zawsze najlepszą.
— To nonsens.
— Jak to?
— Ależ człowieku, przecież jestem właścicielem taksówki.

Ucieczka z elektrycznego krzesła w godzinę po wyroku ogłaszającym śmierć.

Słynny 22-letni morderca Fithian skazany na karę śmierci przez prąd elektryczny, zdołał w godzinę po odczytaniu wyroku śmierci zbiec z więzienia, gdzie był izolowany.

Mimo, ze śmiała ta ucieczka natychmiast została zauważona i że przedsięwzięto jaknajenergiczniejszą akcję w celu schwytania zbiegłego bandyty dotychczas nietylko że nie udało się go złapać, lecz nie natrafiono na żaden ślad, któryby mógł naprowadzić na trop uciekiniera.

Proces wytoczony temu zbrodniarzowi, odbił się głośnem echem w całej Ameryce i zwrócił powszechną uwagę na niezwykłą czelność i pomysłowość młodego bo zaledwie 20 lat wówczas liczącego zbrodniarza.

Fithian i jego wspólnicy zaaranżowali poraz pierwszy wynaleziony przez siebie trick, polegający na zainscenizowaniu zdjęcia kinematograficznego i obrabowaniu na oczach policji jednego z banków.

Zdjęcie to przedsięwzięto w nocy na jednej z najbardziej ożywionych ulic. Fithian, udający rolę głównego bohatera filmu ze swym pomocnikiem, grającym rzekomo inną postać filmową dostali się na płaski dach budynku, gdzie mieścił się ów bank.

Cała ta banda, do której należał jeszcze fałszywy reżyser i operator, zajechała autem, na którym widniała firma jednego ze znanych towarzystw filmowych. Podczas gdy auto zostało pod opieką policjanta, Fithien z dachu przedostał się przez komin do lokalu bankowego i zdołał ukraść ze skarbca 15 tysięcy dolarów.

Niezadługo po tym udanym rabunku, Fithian sam już na własną rękę napadł na kasjera pewnej firmy, powracającego do biura z banku, z którego podjął 20 tysięcy dolarów przeznaczonych na tygodniową wypłatę.

Fithian dopadł na swym motocyklu auto, w którem jechał kasjer i ogłuszył go pałką, poczem zrabował pieniądze. Nieszczęśliwa ofiara zbrodniarza żyła jeszcze, co widząc morderca dał do niej dwa strzały rewolwerowe, które ją zabiły na miejscu.

Wyrok nań wydany po naradzie trwającej zaledwie 2 minuty. Sąd uznał, że zasługuje on na śmierć. Po ogłoszeniu mu tego, wyroku Fithian został odprowadzony do celi. Przy pomocy rewolweru, który zdobył w niewyświetlony dotychczas sposób, zbrodniarz zdołał zabić strażnika, uciec ze swej celi na wąskie schody prowadzące na dach i zbiec tą drogą w niewiadomym kierunku.

HUMOR.

SKOMPLIKOWANA HISTORJA.

Staruszek spotyka na ulicy płaczącego malca.
— Dlaczego płaczesz, chłopczyku?
— Zbłądziłem.
— No to nic strasznego. Gdzie mieszkasz?
— Nie wiem Dzisiaj właśnie przeprowadziliśmy się i nie znam adresu.
— Jak się nazywa twoja mamusia?
— Nie wiem.
— Nie wiesz?
— Nie. Moja mamusia dzisiaj rano wyszła znowu zamąż.

SZCZĘŚLIWE ZAKOŃCZENIE.

— Byłeś w teatrze?
— Tak!
— Czy ta sztuka ma szczęśliwe zakończenie.
— I owszem. Wszyscy bardzo się cieszyli, gdy się skończyła.

Nauka i wychowanie

LEKCJE zbiorowe rysunku wieczorowego (Aktu.) udziela artysta malarz od 3 stycznia 1931 r., w Dąbrowie - Górniczej, ul. Robotnicza Nr. 5. Od godz. 18 — 20 w poniedziałki, środy i piątki.

BEZ nauczyciela uczcie się literatury polskiej, języków obcych historji, geografji, matematyki, muzyki etc. Szczegółowy katalog wysyła gratis wydawnictwo „Pomoc Szkolna", Wajnera, Warszawa, Bielańska 5-30.

ORGANIZUJE się wieczorowe komplety nauki dla tych, zarówno z młodzieży jak i osób starszych, którzy nie ukończyli szkoły powszechnej 7-io klasowej, a którzy przez douczanie się chcą posiąść naukę w zakresie tejże szkoły powszechnej 7-io klaasowej i zdobyć sobie świadectwo z zakresu tejże szkoły. Po bliższe informacje o warunkach i zapisach na komplety należy zgłaszać się pod adresem: Sosnowiec (Sielec), ul. Szkolna Nr. 2, pierwsze piętro, począwszy od dnia 3 stycznia w godzinach od 16-ej do 19-ej codziennie.

KONCESJONOWANE Kursy pisania na maszynach 2 stycznia rozpoczynają nowy kurs. Wpisy i informacje w księgarni „Polonia". Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

KONCESJONOWANE Kursy Kroju i Szycia Stypułkowskiej w Sosnowcu przy ulicy Teatralnej 3, przyjmują zapisy. Wyucza się kroju z żurnali paryskich, modelowania i robót ręcznych. Po ukończeniu wydaje się świadectwa prawne i przygotowuje się do dyplomów cechowych. Opłata na raty. Dla przyjezdnych zwrot kosztów podróży.

Kupno i sprzedaż.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych wykonywa na poczekaniu. L. Zaręga Sosnowiec, 3-go Maja 15.

Miód

naturalny kresowy blaszanka 5 kg .19.50

Grzyby

dobre prawe od 8 zł za kg. tylko w sklepie Koziołkowa i Jędryczka Sosnowiec, 3-go Maja 21.

SPRZEDAM dom nowy 6 ubikacji, pokój z kuchnią wolne, oraz siedmnaście prętów placu, ktory się nadaje pod budowe. Wiadomość: Tabelna 42.

SPRZEDAM tanio sieczkarnie do motoru lub kieratu. Będzin, Sielecka 15. Czerneda.

DOM do sprzedania nowy w śródmieściu, 10 ubikacyj, z parcelą budowlaną . Kupno łatwe, hipoteka długoterminowa wyrobiona i wolna od podatków. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

NA miarę pasy do elegancji i lecznicze, ściśle stosowane do budowy ciała, „Rozalja" Sosnowiec Dęblińska 11.

MASZYNY do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z pięciu szufladami i Singera bębenkową mało używaną sprzedam tanio, na dogodnych warunkach. Okazyjnie gramofon nowy walizkowy dwusprężynowy sprzedam za 130 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20, w Targu Sieleckim. Harlak.

DO sprzedania piwiarnia z powodu wyjazdu w Będzinie na ul. Modrzejowskiej w Halach targowych. Zgłaszać się: Pogoń. Rybna 6, Antonina Biesiak.

SPRZEDAM sklep z towarem, pokój kuchnia. Sosnowiec, Sielecka 6. Gałkowa.

SPRZEDAM sklep w Sosnowcu. Małachowskiego 14 P. Ramus.

OKAZYJNIE sprzedam bardzo dobry handel kolonjalny z wygodnem mieszkaniem. Wiadomość: Dąbrowa, Bąmczyński, Krótka 13.

SPRZEDAM dom murowany nowy 2 ubikacje, plac 250 m². Cena przystępna. Wiadomość: Łagisza, kolonja Podłosię obok kopalni „Mars". Czesław Krzemiński.

DOM do sprzedania 1-o piętrowy przy ul. Zielonej, Sosnowiec. Cena przystępna. Wiadomość u Franciszka Sularza Sosnowiec Kopernika 9.

PIEKARNIA w pełnym biegu z dwoma frontowemi sklepami do sprzedania Wiadomość: Sosnowiec, Ludwika Nr. 4.

SPRZEDAM tanio gramofon lub zamienię na rower. Będzin, Ksawerowska 8. Popiołek

DO sprzedania szafa, kredens kuchenny. Będzin, Małobądzka 88.

TYGODNIK Ilustrowany rocznik 1924 za bezcen sprzeda księgarnia „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

OKAZJA. Do sprzedania natychmiast z powodu wyjazdu 9 i pół morgi ziemi ornej dobrej w jednym kawałku i 4 morgi lasu iglastego mogę sprzedać na kawałki, blisko miasteczka. Cena przystępna, według umowy. Wiadomości na miejscu udziela Katarzyna Lubas, wieś Wysoka, gmina Żarki, stacja Myszków pow. Zawierciański.

OBRAZY znanych malarzy z Zagłębia z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Sosnowiec, Piłsudskiego 14, dozorca wskaże.

SPRZEDAM 2 szafy, portjery z ramami, lampę. Sosnowiec, Kołłątaja 3 m. 4

BUDKA z urządzeniem zaraz do sprzedania, z mieszkaniem lub bez przy ul. Ludwika 4. Sosnowiec.

OKAZYJNIE sprzedam gramofon dobry, gitarę, skrzypcę. Wiadomość: Będzin, Ksawera Paryska 7. Dobrowolski

OKAZYJNIE sprzedam dom na Środuli składający się z 5-ciu ubikacji. Wiadomość w filji „Expresu" Będzin.

SZAFĘ sklepową oszkloną okazyjnie sprzeda księgarnia „Polonja". Sosnowiec Hale „Rozwoju".

POTRZEBNA służąca przychodnia od zaraz. Zgłaszać się Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 33, mieszkanie 14, w godzinach od 17 do 19-tej.

POSADY I PRACE.

Uwaga kandydaci na kierowców

Przyjdź zrobić bezpłatnie jazdę próbną i praktykę warsztatową, a przekonasz się o prawidłowych zasadach nauki szoferskiej przy kursie St. Konopki, Sosnowiec, Swobodna 7. Zapisy codziennie, płatne ratami.

UCZEŃ fryzjerski na dokończeniu praktyki poszukuje pracy. Wiadomość w administracji „Expresu".

MIERNIK kopalniany z czteroletnią praktyką poszukuje posady najchętniej w Zagłębiu Dąbrowskiem. Łaskawe zgłoszenia: biuro dzienników w Dąbrowie, Sobieskiego 8, pod „Miernik".

POSZUKUJE jeszcze zastępców (czynie) najsolidniejsza pierwsza jedynie wyłącznie chrześćijańska instytucja bankowa, tylko pilnym, uczciwym zastępcom odda najwyższą najsumienniej wypłaconą prowizję, Kasy Chorych, patent, stałą pensję, bilet kolejowy. Zdolnych zastępców zgóry zaliczkujemy. Do trzymania warunków gwarantujemy, najsumienniejszą punktualnością. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne. Dąbrowa Górnicza, Łukasińskiego 29. Stanisław Zasada.

POTRZEBNA kucharka przychodnia. Kawiarnia. Sosnowiec, Warszawska 6.

LOKALE.

POKOJU z osobnem wejściem w śródmieściu poszukuję od zaraz. Zgłoszenia Redakcja „Expresu" pod „Dobry czynsz".

JEST do wynajęcia sklep z 2 mieszkaniami, nadający się na każdy interes. Wiadomość w administracji.

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia. Sosnowiec, Kołłątaja 8, tel. 4-27 u Czarnochy. Wiadomość w piwiarni.

POSZUKUJĘ mieszkania pojedyńczego w Sosnowcu. Adresy składać do administracji „Expresu" pod „Mieszkanie".

SKLEP z pokojem do wynajęcia. Czeladź, Bytomska 59.

MIESZKANIE do wynajęcia, pokój, kuchnia i przedpokój, cena przystępna. Wiadomość w administracji „Expresu".

DO wynajęcia mieszkanie pojedyńcze i pokój z kuchnią, przedpokojem i spiżarnią. Wiadomość: Sosnowiec, Rudna 21.

MIESZKANIE jedno pokojowe do wynajęcia. Wiadomość: „Expres Zagł." Będzin.

PRZYJMĘ dwóch panów na mieszkanie. Wiadomość: Będzin, Główna 7. Smolkowa.

PRZYJMĘ dwóch panów na mieszkanie. Wiadomość: Będzin, Czeladzka 11. Szterner.

POKOIK umeblowany oddam dwum solidnym panom. Leszno 4 m. 3.

Zgubione dokumenty.

ZMIJEWSKI Edward zgubił pozwolenie na broń, oraz kartę rzemieślniczą wydaną przez Starostwo Zawierciańskie.

STANISŁAWOWI Panasikowi skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

PRZENIOSŁO Władysław zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

KALETA Wacław zgubił legitymację wydaną przez P. U. P. P. w Sosnowcu.

GRABKA Michał zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Pińczów.

ZAGINĘŁA koncesja na prowadzenie sklepu tytoniowego, wydana przez Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów w Kielcach, w dniu 20/8 — 1927 roku Nr. 216 na imię Leopolda Zienkiewicza w Kielcach, ul. Zagorska 19, którą niniejszem unieważnia się.

BRONISŁAW LUBACHA zgubił dowód osobisty wydany w Olkuszu.

MULARCZYK JAN zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Olkuskie oraz kupon firmy J. I. M. Garfinkel, zaświadczenie wojskowe wydane przez magistrat m. Sosnowca, świadectwo szkolne wydane przez Miejski Uniwersytet Ludowy. Znalazcę proszę o zwrot Kasa Chorych, Sosnowiec, stolarnia.

RÓŻNE.

ORKIESTRĘ pierwszorzędną jazzbandową skompletowałem na karnawał. Najnowsze szlagiery Polskie i Węgierskie. Ceny przystępne. S. Kagan (Ex. Kapelm. Wojskowy). Będzin, ulica Małachowskiego 9.

Warszawskie

Kursy Samochodowe Inż. Froma, **SOSNOWIEC**, Warszawska 22. Tel. 4-92 wyuczają planowo i systematycznie teorji dziedziny samochodowej, przepisów policyjnych, naukę jazdy, oraz ćwiczeń praktycznych w warsztatach. Do 7-go stycznia przyjmujemy kandydatów na dogodnych warunkach zapłaty do 8-miu miesięcy. Sekretarjat załatwia od godz. 9-ej do 20-ej.

WARSZAWSKI zespół jazzbandowy najnowszym repertuarem, ostatnich przeboji, przyjmuje na karnawał bieżący zamówienia na bale. Będzin „Hotel" pokój 11 tel. 2-45.

GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki — Kraków.

KRAWCOWA! Przyjmuje suknie i bieliznę. Ceny konkurencyjne. Pszenna 16, parter

AMERYKAŃSKA wytwórnia chłodnic i błotników samochodowych. Sosnowiec, Sienkiewicza 1a wykonywuje chłodnice, błotniki, maski, baki benzynowe. Uskutecznia reperacje chłodnic, prostowanie błotników i karoserji, bez uszkodzenia lakieru.

POSZUKUJĘ pożyczki 7.000 złotych na pierwszą hipotekę. Wiadomość w administracji „Expresu". Sosnowiec.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.